

Sygn. akt II UK 373/17

## POSTANOWIENIE

Dnia 9 sierpnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z wniosku M.N.  
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi we W.  
o wypłatę świadczenia,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń  
Społecznych w dniu 9 sierpnia 2018 r.,  
skargi kasacyjnej wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego we W.  
z dnia 9 lutego 2017 r., sygn. akt III AUa .../16,

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.**

## UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we W. wyrokiem z dnia 9 lutego 2017 r. oddalił apelację wniesioną przez ubezpieczoną M.N. od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we W. z dnia 18 sierpnia 2016 r., oddalającego odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, odmawiającej wypłaty na rzecz ubezpieczonej emerytury za okres od dnia 21 listopada 2014 r. do dnia 30 kwietnia 2016 r.

Ubezpieczona M.N. wniosła do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 9 lutego 2017 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, to jest art. 103a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca powołała się na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego dotyczącego

możliwości zastosowania art. 103a ustawy o emeryturach i rentach w sytuacji, w której ona znalazła się. Równocześnie skarżąca odwołała się do poglądu prawnego wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 lutego 2007 r., I UK 229/06, na tle art. 103 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach, mającego takie samo brzmienie jak obecnie obowiązujący art. 103a tej ustawy, przypominając, że zgodnie z tym poglądem, w przypadku ustalenia prawa do emerytury orzeczeniem organu odwoławczego, zawieszenie jej wypłaty na podstawie art. 103 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach nie może nastąpić przed dniem ustalenia prawa do emerytury w decyzji organu rentowego. Przywołała też motywy, którymi Sąd Najwyższy kierował się, zajmując takie stanowisko.

Skarżąca podniosła także, iż jej zdaniem oczywiste jest, że do chwili ustalenia w decyzji organu rentowego prawa do emerytury wnioskodawca jest pozbawiony możliwości dokonania wyboru pomiędzy statusem emeryta a statusem pracowniczym, bo statusu emeryta w ogóle nie posiada, gdyż zgodnie z art. 4 pkt 1 ustawy, za emeryta uważa się nie osobę, która nabyła prawo do świadczenia po spełnieniu przewidzianych przez przepisy ustawy warunków, lecz osobę mającą ustalone prawo do emerytury. Ustalenie prawa do emerytury następuje zaś w drodze decyzji organu rentowego.

W ocenie skarżącej, art. 103a ustawy o emeryturach i rentach należy zatem interpretować w taki sposób, jak uczynił to Sąd Najwyższy w powołanym wcześniej wyroku. Kwestia ta nie została jednak wyjaśniona w orzecznictwie, wobec czego cechuje się nowością, a jej rozstrzygnięcie może sprzyjać rozwojowi prawa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Stosownie do art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wypada również dodać, iż zgodnie z art. 398<sup>4</sup> § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o

przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Należy zatem stwierdzić, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie winno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Wypada także przypomnieć, że w przypadku powoływania się na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, w uzasadnieniu wniosku powinno zostać sformułowane zagadnienie prawne oraz przedstawione argumenty prawne, które wykażą możliwość różnorodnej oceny zawartego w nim problemu. Zgodnie ze stanowiskiem powszechnie wyrażanym w judykaturze, skarżący ma w tym zakresie obowiązek wywiedzenia i uzasadnienia występującego w sprawie problemu prawnego w sposób zbliżony do tego, jaki jest przyjęty przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2006 r., V CSK 75/06, niepublikowane). Oznacza to w praktyce, iż zagadnienie prawne musi odpowiadać określonym wymaganiom, a mianowicie: 1) być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1996 r., II UR 5/96, OSNAPIUS 1997 nr 3, poz. 39 i postanowienie z dnia 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571), 2) być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, by umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, niesprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 15 października 2002 r., III CZP 66/02, LEX nr 57240; z dnia 22 października 2002 r., III CZP 64/02, LEX nr 77033 i z dnia 5 grudnia 2008 r., III CZP 119/08, LEX nr 478179), 3) pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą i 4) dotyczyć zagadnienia

budzącego rzeczywiście istotne (a zatem poważne) wątpliwości. Istotność zagadnienia prawnego konkretyzuje się zaś w tym, że w danej sprawie występuje zagadnienie prawne mające znaczenie dla rozwoju prawa lub znaczenie precedensowe dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw. Twierdzenie o występowaniu istotnego zagadnienia prawnego jest uzasadnione tylko wtedy, kiedy przedstawiony problem prawny nie został jeszcze rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy lub kiedy istnieją rozbieżne poglądy w tym zakresie, wynikające z odmiennej wykładni przepisów konstruujących to zagadnienie (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 marca 2010 r., II UK 363/09, LEX nr 577467, czy też z dnia 12 marca 2010 r., II UK 400/09, LEX nr 577468).

Zdaniem Sądu Najwyższego, oceniany w niniejszym postępowaniu wniosek skarżącej o przyjęcie jej skargi kasacyjnej do rozpoznania nie spełnia wyżej wymienionych kryteriów przede wszystkim dlatego, że przedstawiony w nim problem, wbrew odmiennemu stanowisku skarżącej, został już rozstrzygnięty, a przyjęta w orzecznictwie Sądu Najwyższego wykładnia art. 103a ustawy o emeryturach i rentach ma ugruntowany charakter. Wprawdzie należy przyznać rację skarżącej, że na tle obowiązującego wcześniej art. 103 ust. 2a powołanej ustawy Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 lutego 2007 r., I UK 229/06 (OSNP 2008 nr 5-6, poz. 80) wyraził pogląd, zgodnie z którym, w przypadku ustalenia prawa do emerytury orzeczeniem organu odwoławczego, zawieszenie jej wypłaty na podstawie art. 103 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach nie może nastąpić przed dniem ustalenia prawa do emerytury w decyzji organu rentowego. Wymaga jednak podkreślenia, że pogląd ten ma charakter odosobniony i można uznać go za uprawniony jedynie przy uwzględnieniu szczególnych okoliczności faktycznych sprawy, w której go wyrażono. Problematyka rozumienia art. 103 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach, jego zakresu podmiotowego oraz granic stosowania była bowiem przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego także we wcześniejszych orzeczeniach. W wyroku z dnia 30 lipca 2003 r., II UK 363/02 (niepublikowanym) Sąd Najwyższy wyjaśnił bowiem między innymi, iż art. 103 ust. 2a ustawy emerytalnej wiąże prawo do wypłaty (realizacji) emerytury z uprzednim rozwiązaniem stosunku pracy z pracodawcą, na rzecz którego emeryt wykonywał pracę przed dniem nabycia prawa do emerytury, przy czym nie budzi wątpliwości,

że po rozwiązaniu stosunku pracy może dojść do zawarcia nowej umowy i kontynuowania zatrudnienia. W wyroku tym wyrażono ponadto opinię, że ustawodawca ma prawo wprowadzać, czy też modyfikować zasady zawieszalności świadczeń emerytalno-rentowych, mając na uwadze aspekty społeczno-ekonomiczne, w tym aktualne tendencje na rynku pracy, a więc stopę i strukturę pogłębiającego się bezrobocia, co nie narusza wyrażonej w art. 2 Konstytucji RP zasady demokratycznego państwa prawa, urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Regulacja zawarta w art. 103 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie narusza zasady ochrony praw nabytych, nie pozbawia bowiem osób zainteresowanych prawa do emerytury, oddzielając nabycie prawa do emerytury w wyniku ziszczenia się ryzyka ubezpieczeniowego (dożycie określonego wieku) od jego realizacji oraz zawieszenia świadczenia w razie kontynuacji zatrudnienia bez rozwiązania stosunku pracy. Podobny pogląd został wyrażony w wyroku z dnia 19 lutego 2004 r., II UK 274/03 (OSNP 2004 nr 21, poz. 376) oraz w wyrokach z dnia 12 lutego 2004 r., II UK 237/03 i z dnia 11 marca 2004 r., II UK 276/03 (niepublikowane).

Pogląd prawny wyrażony w wyroku z dnia 22 lutego 2007 r., I UK 229/06, nie spotkał się ponadto z aprobatą w późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego, w którym podkreślano, że mogły go uzasadniać jedynie szczególne okoliczności faktyczne sprawy, w których organ rentowy na podstawie art. 415 k.p.c. wniósł o zwrot spełnionego na rzecz ubezpieczonego świadczenia emerytalnego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 maja 2010 r., III UK 91/09, LEX nr 602076 oraz z dnia 10 grudnia 2010 r., II UK 150/10, LEX nr 1001298). W obu tych wyrokach, które zapadły w stanach faktycznych analogicznych do stanu faktycznego ustalonego w niniejszej sprawie (prawo do emerytury również zostało przyznane wyrokiem sądu, a organ rentowy, wykonując wyrok i przyznając to prawo, zawiesił wypłatę świadczenia z uwagi na kontynuowanie zatrudnienia), Sąd Najwyższy potwierdził zaś prawidłowość zastosowania art. 103 ust. 2a ustawy, zgodnie z jego gramatyczną wykładnią. Z kolei, w wyroku z dnia 3 marca 2011 r., II UK 299/10 (LEX nr 817535), Sąd Najwyższy nie podzielił poglądu wyrażonego w sprawie I UK 229/06. Przypominał równocześnie, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego i jednolitym stanowiskiem doktryny prawa

ubezpieczeń społecznych, przepisy prawa ubezpieczeń społecznych powinny być wykładane ściśle (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2008 r., I UZP 6/08, OSNP 2009 nr 9-10, poz. 120 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 listopada 1999 r., II UKN 187/99, OSNAPiUS 2001 nr 4, poz. 121; wyrok z 16 sierpnia 2005 r., I UK 378/04, OSNP 2006 nr 13-14, poz. 218 i z dnia 25 czerwca 2008 r., II UK 315/07, LEX nr 496396), co oznacza w zasadzie prymat dyrektyw wykładni językowej w odniesieniu do pozostałych metod wykładni, w tym wykładni systemowej i wykładni historycznej lub celowościowej. Wykładnia językowa (gramatyczna) art. 103 ust. 2a ustawy emerytalnej, na co zwrócił uwagę także Sąd Najwyższy w omawianym wyroku z dnia 22 lutego 2007 r., I UK 229/06, wskazuje zaś jednoznacznie, iż przepis ten zawsze rodzi skutek zawieszający prawo do emerytury (polegający na wstrzymaniu wypłaty świadczenia) w sytuacji kontynuowania przez ubezpieczonego zatrudnienia bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą, na rzecz którego wykonywał je bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury ustalonym w decyzji organu rentowego, bez względu na to czy decyzja ta została wydana niezwłocznie po zgłoszeniu wniosku o prawo do emerytury, czy też w wykonaniu orzeczenia organu odwoławczego (sądu). Taki sposób rozumienia omawianego przepisu znajduje zresztą potwierdzenie także w jego wykładni historycznej, szeroko zaprezentowanej w uzasadnieniu powołanej wcześniej uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 10 listopada 2004 r., II UZP 9/04.

Sąd Najwyższy podkreślił też, że odejście od dyrektyw wykładni językowej przepisów prawa ubezpieczeń społecznych jest oczywiście teoretycznie możliwe, jednakże zakwestionowanie rezultatów tej wykładni w drodze dyrektyw wykładni celowościowej, systemowej lub historycznej wymaga szczególnie starannego i przekonującego uzasadnienia. Trudno jednak zgodzić się z uzasadnieniem zaprezentowanej w wyroku z dnia 22 lutego 2007 r. wykładni funkcjonalnej art. 103 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach. Przede wszystkim bowiem uzasadnienie omawianej wykładni zostało oparte między innymi na tezie, iż do chwili ustalenia w decyzji organu rentowego prawa do emerytury ubezpieczony był pozbawiony możliwości wyboru pomiędzy statusem emeryta a statusem pracowniczym, bo statusu emeryta nie posiadał, skoro stosownie do art. 4 pkt 1 ustawy za emeryta

uważa się nie osobę, która nabyła prawo do świadczenia po spełnieniu przewidzianych przez przepisy warunków, lecz osobę mającą ustalone prawo do emerytury. Tymczasem, nie można zapominać o tym, że decyzje organu rentowego przyznające (ustalające) prawo do emerytury mają charakter deklaratoryjny a nie konstytutywny i potwierdzają jedynie spełnienie ustawowych przesłanek nabycia prawa do świadczenia emerytalnego. Prawo do emerytury jest bowiem nabywane z mocy prawa. Bez względu na to, kiedy decyzje takie zostają wydane, i tak potwierdzają one prawo do świadczenia nabyte w określonej dacie tożsamej z datą spełnienia ustawowych warunków. Choć *ex post* osoba, która spełniła ustawowe warunki nabycia prawa do emerytury, staje się więc emerytem od dnia spełnienia warunków (art. 100 ustawy), a nie od dnia wydania decyzji. Nie jest też tak, że wszystkie decyzje organu rentowego przyznające prawo do emerytury są wydawane niezwłocznie (bezpośrednio) po zgłoszeniu wniosku o to świadczenie, ponieważ zgodnie z treścią art. 118 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS organ rentowy wydaje decyzję w sprawie prawa do świadczenia lub ustalenia jego wysokości po raz pierwszy w ciągu 30 dni od wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania tej decyzji. Wyjaśnienie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji potwierdzającej prawo do emerytury może być natomiast poprzedzone, jak wynika z zasad doświadczenia życiowego, nawet wielomiesięcznym postępowaniem wyjaśniającym prowadzonym przez organ rentowy. Z kolei nie każde postępowanie sądowe kończące się orzeczeniem przyznającym ubezpieczonemu prawo do emerytury trwa długo.

Zdaniem Sądu Najwyższego, wyrażonym w wyroku z dnia 3 marca 2011 r., II UK 299/10, argumentem świadczącym przeciwko wykładni art. 103 ust. 2a ustawy emerytalnej zaprezentowanej w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007 r. jest również to, że proponowany tam sposób rozumienia tego przepisu różnicowałby sytuację prawną ubezpieczonych ubiegających się o prawo do emerytury i spełniających (obiektywnie) warunki nabycia tego prawa jedynie z uwagi na długość okresu oczekiwania na potwierdzenie owych uprawnień. Dokonana w taki sposób wykładnia musiałaby prowadzić do uznania, że mamy w gruncie rzeczy do czynienia w dwoma różnymi przepisami, z których jeden znajduje zastosowanie w stosunku do ubezpieczonych bezspornie spełniających warunki

nabycia prawa do emerytury, drugi zaś jest stosowany w odniesieniu do tych, których uprawnienia emerytalne zostaną potwierdzone dopiero w postępowaniu odwoławczym (sądowym). Żadne ze sformułowań użytych w art. 103 ust. 2a takiego zróżnicowania jednak nie uzasadnia. Jak wynika zaś z utrwalonego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w sprawach, w których Trybunał dokonywał kontroli konstytucyjności przepisów pod kątem zasady równości, wyrażonej w art. 32 ust. 1 Konstytucji (przypomnieć wypada, że omawiany art. 103 ust. 2a został uznany za zgodny z tym przepisem Konstytucji), w obrębie określonej klasy (kategorii) znajduje zastosowanie nakaz jednakowego traktowania podmiotów prawa. Wszystkie podmioty prawa, charakteryzujące się w równym stopniu daną cechą istotną (relewantną), powinny być traktowane równo, a więc według jednakowej miary, bez zróżnicowań, zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących. Podmioty różniące się mogą być natomiast traktowane odmiennie. Ocena każdej regulacji prawnej z punktu widzenia zasady równości musi być zatem poprzedzona dokładnym zbadaniem sytuacji prawnej podmiotów i przeprowadzeniem analizy, tak gdy chodzi o ich cechy wspólne, jak też cechy różniące (por. uzasadnienie wyroku z 28 maja 2002 r., P 10/01, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 35). Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego nie pozostawia zatem wątpliwości, że wszyscy adresaci norm prawnych charakteryzujący się daną cechą istotną w równym stopniu mają być traktowani równo, a więc według jednakowej miary, bez zróżnicowań zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących. Sprawiedliwość wymaga, aby zróżnicowanie prawne podmiotów (ich kategorii) pozostawało w odpowiedniej relacji do różnic w ich sytuacji faktycznej jako adresatów danych norm prawnych. Wyrażona w ten sposób sprawiedliwość rozdzielcza oznacza, że równych traktować należy równo, podobnych należy traktować podobnie i nie wolno tworzyć takiego prawa, które różnicowałoby sytuację prawną podmiotów, których sytuacja faktyczna jest taka sama. Tak rozumiana równość oznacza też akceptację różnego traktowania przez prawo różnych podmiotów, z tym jednak, że różne traktowanie powinno być uzasadnione (OTK 1996 cz. II, poz. 33, s. 72-73; por. też wyroki TK z 16 grudnia 1997 r., K 8/97, OTK ZU nr 6/1997, poz. 502 i 13 kwietnia 1999 r., K. 36/98, OTK ZU nr 3/1999, poz. 40, s. 243-244). Okoliczność, że część ubezpieczonych ubiegających się o



prawo do emerytury uzyskuje to prawo niezwłocznie, a część dopiero w następstwie orzeczenia organu odwoławczego, zdaniem Sądu Najwyższego nie daje podstaw do tego, aby stosować wobec nich różne zasady realizacji prawa do świadczenia (jego wypłaty).

Podsumowując, Sąd Najwyższy w sprawie II UK 299/10 uznał, że ustawodawca, wprowadzając regulację zawartą w omawianym art. 103 ust. 2a ustawy emerytalnej, miał na uwadze uniemożliwienie ubezpieczonym równoczesną realizację prawa do emerytury przez jego wypłatę z osiąganiem jakiegokolwiek przychodu z tytułu zatrudnienia kontynuowanego po nabyciu prawa do emerytury u pracodawcy, na rzecz którego realizowali je przed nabyciem prawa do wymienionego świadczenia. Innymi słowy, osoba ubiegająca się o emeryturę i pozostająca w zatrudnieniu musiała liczyć się z tym, iż z dniem spełnienia wszystkich ustawowych warunków niezbędnych do nabycia prawa do wnioskowanego świadczenia wprowadzi prawo to uzyska, jednakże realizacja tego prawa na jej rzecz (wypłata świadczenia) nastąpi dopiero wówczas, gdy rozwiąże ona stosunek pracy łączący ją z pracodawcą (pracodawcami), na rzecz którego świadczyła pracę bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury. W przeciwnym razie prawo do emerytury ulegnie natomiast zawieszeniu, skutkując wstrzymaniem jego realizacji do czasu rozwiązania stosunku pracy. Nie jest przy tym istotny fakt, czy potwierdzenie spełnienia ustawowych przesłanek nabycia prawa do emerytury nastąpi już w toku postępowania administracyjnego przed organem rentowym, czy też dopiero w następstwie ustaleń dokonanych w postępowaniu sądowym wszczętym na skutek odwołania wniesionego od decyzji organu rentowego odmawiającej przyznania prawa do emerytury.

Wykładnia art. 103 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach zaprezentowana w przedstawionym wyżej wyroku z dnia 3 marca 2011 r., II UK 299/11, została w pełni zaaprobowana także w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2017 r., III UK 227/16 (LEX nr LEX nr 242825), w którym uznano ją za przekonującą i uwzględniającą nie tylko językowe, ale także pozajęzykowe reguły interpretacyjne. Co jednak szczególnie istotne w okolicznościach niniejszej sprawy, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 listopada 2017 r., III UK 227/16, stanął na stanowisku, że wykładnia ta zachowuje aktualność również w odniesieniu do

obecnie obowiązującego art. 103a ustawy o emeryturach i rentach, który zawiera identyczną regulację, jak wcześniejszy art. 103 ust. 2a tej ustawy.

Zdaniem Sądu Najwyższego, nawet pobieżna lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wyraźnie wskazuje zaś, że Sąd drugiej instancji w pełni respektował taką właśnie wykładnię powołanego przepisu, uwzględniając ją przy dokonywaniu oceny prawnej ustalonego w sprawie stanu faktycznego.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy uznał zatem, że skarżąca nie wykazała potrzeby rozpoznania jej skargi kasacyjnej. Dlatego, na podstawie art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c., orzekł jak w sentencji swojego postanowienia.

kc